

## JAK ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSA ZMIENIŁO ROZUMIENIE KRZYŻA

Folaron Małgorzata,

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, Polska)

*Zmartwychwstanie Chrystusa jest ukazaniem świata nowego człowieczeństwa – człowieczeństwa odkupionego. Jest podstawowym wydarzeniem dla wiary Apostołów i naszej. „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał – pisze św. Paweł do Koryntian - to na nic wasza wiara i nadal jesteście w grzechach” [1]. „My – doda św. Łukasz – jesteśmy świadkami wszystkiego [..]. Jego to zabili [..]. Ale trzeciego dnia Bóg Go wskrzesił i sprawił, że ukazał się w widzialnej postaci. Nie wszystkim jednak ludziom, ale tylko nam, których Bóg wcześniej wybrał na świadków. My po Jego Zmartwychwstaniu jedliśmy i piliśmy razem z Nim” [2].*

Prawdą historyczną i zbawczą jest śmierć Chrystusa i Jego zmartwychwstanie. Ludzie współcześni Jezusowi, Mesjasza wyobrażali sobie jako przywódcę politycznego, niezwykłego, walecznego, który przywróci dawną świetność i potęgę Izraela. Jezus znał ich oczekiwania, wiedział jakiego Mesjasza oczekują, a mimo to, przed Nim coraz wyraźniej odsłaniała się konieczność cierpienia i śmierci. Przyjmuje ją jako wolę Boga i najwyższe potwierdzenie swej misji w zbawczym planie Boga. Dlatego używa innego tytułu: „Syn Człowieczy” [3]. Od samego początku, Jezus miał przed oczyma cel swojego życia i przyścisła na świat, a był nim Krzyż. Przez cierpienie i tragiczną śmierć miał dojść do chwały. On, jako Syn Człowieczy i jako Mesjasz. Nikt się tego nie spodziewał, nikt też tego nie rozumiał. Przecież nie takiego Mesjasza oczekiwali. Nie widzieli, że to na Nim spełniają się zapowiedzi starotestamentalne, które przecież dobrze znali i pamiętali [4]. Od momentu wyznania wiary przez Piotra, Jezus przygotowywał uczniów, że musi wiele wycierpieć, że musi iść do Jerozolimy [5]. Dobrowolnie podejmuje krzyż. Jego męka jest najważniejszym punktem Jego posłannictwa. Należy do zbawczych zamiarów Boga. Jest ceną okupu za ludzi. Ojciec mógł Go „wybawić od śmierci”, ale ponieważ nie wynikłoby z tego żadne dobro zbawcze, „nie mógł tego uczynić” [6].

Cierpienie, odrzucenie, zabicie oznaczają drogę od moralnej dezaprobaty aż po okrutną śmierć. Jezus odważnie i śmiało mówi o oczekującej Go męce i śmierci: „Jezus zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, wyższych kapłanów i nauczycieli Pisma, że zostanie zabity, lecz po trzech dniach zmartwychwstanie. Mówił to zupełnie otwarcie. Wtedy Piotr wziął Go na bok i stanowczo Go upomniał. Lecz On obrócił się i patrząc na swoich uczniów, skarcił Piotra: „Szatanie, odejź ode Mnie! Bo nie myślisz po Bożemu, ale po ludzku” [7]. Wyrażenie „po trzech dniach” [8] wskazuje na spotkanie historii z planem Bożym. Chrystus tak mówiąc, wymaga od uczniów zaakceptowania Jego mesjanizmu i odrzucenia wszystkich innych interpretacji Jego działości. Do wszystkich uczniów kieruje słowa, że miejsce ucznia jest za Nim na drodze krzyża. Krzyż był okrutnym i wymyślnym narzędziem śmierci. Był przeznaczony dla kryminalistów i buntowników. Krzyż to haniebny znak zbrodni. Śmierć na nim to okrutne poniżenie. Oznaczał absolutną śmierć człowieka, powolne i bolesne konanie.

W czasie męki i śmierci Jezusa ujawnia się cały dramat pójścia uczniów za Nim. Kiedy Jezus okazuje im coraz większą przyjaźń i wierność, oni są coraz bardziej niepewni i niewierni. Czytając Ewangelię Marka można stwierdzić, że męka i śmierć Jezusa była pewnego rodzaju formacją uczniów [9]. W klimacie tym jako pierwsze jest wydarzenie w Betanii [10], namaszczenie Jezusa przez kobietę, pełnym miłości gestem. Podkreśla tym Jego misję mesjańską i niezwykłą godność. Uczniowie zachowują się zupełnie przeciwnie, pasywnie i wyrachowanie. W grupie wybranych przez Jezusa Dwunastu dochodzi do zdrady. Każdy może tego doświadczyć w swoim życiu. Jezus wzywa do refleksji, nie negując ludzkiej odpowiedzialności za zdradę, wzywa do ponownego opowiedzenia się za Nim [11]. Taką możliwością będzie dla uczniów uobecniony w Eucharystii dar Jego wydanego życia, Ciała i Krwi pod postacią chleba i wina [12]. Pod koniec formacji zatem Nauczyciel daje uczniom siebie, swoje Ciało i Krew, zapraszając ich: „przyjmijcie Mnie”. Jest to najlepszy sposób, by mocą i światłem daru Jego życia, zrozumieć i wejść w misterium Krzyża, przez które ostatecznie wchodzi się do chwały życia wiecznego [13]. Jezus sam dokonuje swej Paschy. Dopiero jej mocą uczniowie będą zdolni być z Nim do końca. Ale zanim tak będzie, to dopuszczają się zdrad, ucieczki. Są niezdolni do naśladowania Jezusa w czasie Jego męki. Dramat ucznia dochodzi do szczytu w momencie zaparcia się przez Piotra. I tu następuje zmiana. Piotr rzewnie zapłakał i przypomniał sobie słowa Mistrza. Uświadomił sobie skuteczność proroczego słowa Mistrza, że znając go, wiedząc, że Go zdradzi, Jezus Go wybrał, że miłuje go takim jakim jest [14]. „Pamięć na słowo nie tylko uświadamia Piotrowi zło popełnionego czynu, lecz także porusza serce i sprawia wewnętrzną przemianę. Świadczy o niej nagły i rzewny płacz. To on kończy obecność uczniów podczas Jezusowej męki i śmierci, pozostając zapowiedzią ich wejścia na paschalną drogę powrotu do Mistrza i do nowej po paschalnej wspólnoty Jego uczniów” [15]. Z Paschy Jezusa rodzi się nowy lud Boży. Zbawcza moc Jezusowego Krzyża ujawnia się w pełni w godzinie ukrzyżowania. Jezus jest opuszczony, samotny, kuszony. Do ostatniej chwili nieprzyjaciel Boga chce zniweczyć Jego dzieło zbawcze, chce oderwać Jezusa od Krzyża: „Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym” [16]. „Jeśli jesteś Synem Bożym, zejdz z krzyża” [17]. A Jezus, który w każdej chwili mógł ocalić swoje życie, nie uczynił nic, co by mogło zmienić wolę Jego Ojca [18]. W takim stanie pozostaje Jezus na Krzyżu do końca, czyniąc z niego miejsce najwyższego objawienia prawdy o Bogu miłości. O Bogu, który nie chce ocalić siebie, ale pragnie aby wszyscy byli wybawieni. Jezus oddaje ducha Ojcu, wypełniając wolę Boga Ojca aż do końca. Śmierć Jezusa otwiera ludziom bezpośredni przystęp do Boga oraz możliwość nowego i prawdziwego kultu.

## Literatura

1. 1Kor 15,17.
2. Dz 10, 39-41.
3. Por. F. Mickiewicz, *Krocząc śladami męki Chrystusa*, Ząbki 2000, s. 59, 316.
4. Por. Ps 22; 69; Iz 53.
5. Por. Mt 16,21.
6. Por. F. Mickiewicz, *Krocząc...*, s. 275.
7. Mk 8,31-33.
8. Por. Wj 19,16; Oz 6,1-2; Rdz 22,4; Jon 2,1.
9. Por. Mk 14,1 - 15,47.
10. Por. Mk 14, 3-9.
11. Por. Mk 4,21.
12. Por. Mk 14,22-25.
13. Por. S. Haręzga, *Co znaczy być z Jezusem*, t. 10, Lublin 2010, s. 45.
14. Por. Mk 14,72.
15. S. Haręzga, *Co znaczy...* s. 46.
16. Łk 23,35.
17. Mt 27,40.
18. Por. F. Mickiewicz, *Krocząc...*, s. 65.